

KLASA 2C W TRÓJMIEŚCIE

Klasa 2C pod opieką wychowawcy - p. Moniki Augustyniak-Zaremby oraz p. Aleksandry Kuśnierz wybrała się w dniach 26-28 maja na trzydniową wycieczkę klasową nad morze.

To ulubiony kierunek uczniów naszej szkoły, nie tylko ze względu na walory przyrodnicze, ale również dlatego, że podróż odbywa się różnymi środkami transportu, co dla klas o profilu turystycznym oraz dla techników eksploatacji portów i terminali jest zgodne z ich zawodem i zainteresowaniami.

Program wycieczki był pełen atrakcji, a pierwszą z nich był przelot samolotem z lotniska we Wrocławiu do Gdańska, który trwał co prawda niecałą godzinę, ale dla kilku osób był niezapomnianym przeżyciem, ponieważ lecieli po raz pierwszy. Zgodnym chórem oświadczyli, że bardzo im się podobało. Po przedostaniu się koleją do miasta zwiedziliśmy Gdańsk, rozpoczynając od bram miejskich, poprzez ulice Długą, ratusz, fontannę Neptuna, kultowy Żuraw, aż po most na Motławie, skąd roztacza się unikatowy widok na Wyspę Spichrzów oraz przepiękną ceglaną zabudowę po obu stronach rzeki. Niełatwym challenge było dla wielu wspięcie się na taras widokowy gotyckiej Bazyliki Mariackiej po 409 schodach. Uczniowie byli zachwyceni ciekawym Deja Vu Muzeum z przeróżnymi obiektami wywołującymi złudzenia optyczne. Po męczącym dniu udaliśmy się do apartamentów znajdujących się nad rzeką, gdzie można było wypocząć i podelektować się wspólnym towarzystwem, gotowaniem i rozmowami. Niektórym starczyło nawet jeszcze sił na wieczorny spacer i przejażdżkę kołem widokowym AmberSky. A to dopiero pierwszy dzień!

Drugiego dnia udaliśmy się kolejką miejską do portowej Gdyni, gdzie cumują zabytkowe statki: wojenny ORP Błyskawica oraz szkoleniowy Dar Pomorza i mogliśmy zobaczyć, jak wygląda życie marynarzy pod pokładem. Po zbiórce na Skwerze Kościuszki ruszyliśmy do Sopotu. W tym zabytkowym kurorcie przeszliśmy się główną aleją tzw. Monciakiem, zrobiliśmy zdjęcie przy Krzywym Domku i udaliśmy się na najdłuższe, bo 500-metrowe Moło w Europie. Z daleka podziwialiśmy neobarokowy Grand Hotel oraz XIX- wieczne zabudowania sanatoryjne, jak Zakład Balneologiczny i Łazienki.

Trzeciego dnia rano wypłynęliśmy z Targu Rybnego statkiem żeglugi gdańskiej na Westerplatte. Po drodze mijaliśmy zabudowania stoczniowe: dźwigi, doki, magazyny, olbrzymie statki, a w oddali pojawiło się morze. Wymowa pomnika oraz napisu "Nigdy więcej wojny" wydaje się niestety wciąż aktualna i tylko szkoda, że nie wyciągamy lekcji z przeszłości. W ogóle ten dzień był niejako lekcją w plenerze, gdyż zatłoczonym autobusem przejechaliśmy stamtąd do Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie młodzież mogła się bliżej zapoznać z nowszą kartą historii Polaków dążących do wolności i praw obywatelskich.

Ostatnim etapem naszej eskapady był przejazd pociągiem Intercity do Wrocławia, a stamtąd już do Legnicy. Zmęczeni, ale usatysfakcjonowani wróciliśmy po trzech dniach z głowami pełnymi radosnych przeżyć i chęcią na kolejną przygodę.